

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ARESZTY DLA „FAŁSZYWYCH WNUCZKÓW” ZATRZYMANYCH PRZEZ POLICJANTÓW

Data publikacji 23.11.2015

Kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności grozi mężczyznom zatrzymanym przez policjantów z powiatu oławskiego, podejrzanym o usiłowanie oszustwa metodą na tzw. „wnuczka”. Sprawcy wpadli na gorącym uczynku, gdy próbowali wyłudzić od mieszkanki Oławy 15 tysięcy złotych. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Do zdarzenia doszło pod koniec ubiegłego tygodnia. Jedna z mieszanek Oławy odebrała telefon i została poproszona przez podającą się za córkę kobiety o pożyczkę w celu uregulowania pilnego długu. Po pieniądze miał przyjść „mąż koleżanki”.

Kobieta zachowała zimną krew i zdrowy rozsądek, skorzystała z pomocy sąsiedzkiej i powiadomiła o próbie wyłudzenia Policję. Dyżurny błyskawicznie wystąpił do działań kilka patroli. Efekt był natychmiastowy. Funkcjonariusze wydziału prewencji zatrzymali na gorącym uczynku rzekomego „męża koleżanki”, który zgłosił się do pokrzywdzonej po odbiór pieniędzy. Chwilę później, już w kajdankach, mężczyzna siedział w radiowozie. Niedługo dołączył do niego brat, którego policjanci zatrzymali po krótkim pościgu.

Okazało się, że obydwaj zatrzymani działali wspólnie i w porozumieniu. Mężczyźni zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Funkcjonariusze ustalili, że w przeszłości byli już karani za podobne przestępstwa, a jeden z nich odbywał karę pozbawienia wolności. Aktualnie policjanci sprawdzają, czy podejrzani nie mają na swoim koncie jeszcze innych tego typu czynów w ostatnim czasie.

Na bazie zgromadzonego przez funkcjonariuszy materiału dowodowego sąd podjął decyzję o zastosowaniu wobec zatrzymanych mężczyzn środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. Za przestępstwo, którego się dopuścili może im grozić kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Pamiętajmy!

W przypadku oszustw metodą „na wnuczka” mechanizm działania przestępców za każdym razem jest podobny. Telefonując, zazwyczaj do osoby starszej i samotnej, sprawca podaje się za członka rodziny. Podczas rozmowy zdobywa zaufanie rozmówcy i grając na emocjach, nakłania do udzielenia pożyczki na pilne wydatki. Po uzyskaniu obietnicy udzielenia pożyczki, dzwoniący zazwyczaj informuje, że po pieniądze zgłosi się znajomy, zastaniając się niemożnością osobistego stawiennictwa z jakichś ważnych powodów.

Osoby chcące pomóc bliskim wręczają pieniądze pośrednikowi - bywa, że są to oszczędności całego życia. Należy

zwrócić uwagę na to, że coraz częściej przestępcy w rozmowie telefonicznej podają się za policjantów rozpracowujących grupy przestępcze. Taka argumentacja wzbudza zaufanie. Pamiętajmy jednak, że prawdziwi policjanci nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i nie proszą o żadne pieniądze.

Nie bójmy się sprawdzić informacji w najbliższej jednostce policji, dzwoniąc pod nr 997. Rozmawiajmy ze starszymi członkami rodziny o tego rodzaju oszustwach i mówmy im, jak postąpić w podobnej sytuacji.

KWP we Wrocławiu / ig